

Wrocław przeciw papierosom

► Trzy czwarte Polaków popiera zakaz palenia

► Jednak sale bez dymka świecą pustkami

Ewelina Oleksy
Anna Gabińska

Kandydatka na ministra zdrowia Ewa Kopacz jest przeciwna bezwzględny zakazom palenia i karaniu palących.

– Opinia pani Kopacz mnie nie dziwi. Od zawsze była przeciw tej ustawie – komentuje prof. Jacek Jassem, kierownik Kliniki Onkologii i Radioterapii w Gdańskiej Akademii Medycznej. To on opracował projekt ustawy o zakazie palenia. – Aż 75 proc. Polaków jest za jej wprowadzeniem – zaznacza Jassem.

Przyznaje jednak, że aby zdobyć poparcie w nowym Sejmie, trzeba będzie nieco ją zmienić. Jak? Tego jeszcze nie wiadomo.

– Ustawa będzie obowiązywała, czy przyszedł pani minister się to podoba, czy nie. W ciągu dwóch lat podobne przepisy zaczną obowiązywać na terenie całej Unii Europejskiej. Więc jeśli nasz nowy rząd sprawy nie załatwi, zrobi to za niego Parlament Europejski – twierdzi Jassem.

Ustawę promował Tadeusz Cymański. Od dłuższego czasu sam walczy z nałogiem.

– Powinniśmy brać przykład z Europy, bo na jej tle wypadamy blado – argumentuje poseł Cymański. – Z dostosowaniem się do podobnych przepisów nie mieli problemu mieszkańcy Irlandii, Finlandii, Włoch czy Szwecji. Sprzedaż papierosów spadła w tych krajach o 10 proc., a osobom łamiącym zakaz grożą wysokie kary pieniężne.

Być może ogólnopolskiego zakazu palenia na razie nie bę-



FOT. WOJTEK WILCZYŃSKI

Restauracja czy klub bez dymka? Dla wielu to horror

dzie. Po Krakowie i Warszawie, Wrocław jest jednak trzecim dużym miastem, które włącza się do kampanii, by ograniczyć palenie w restauracjach.

– Nie namyślaliśmy się długo – przyznaje Grażyna Horszowska, właścicielka restauracji Pod Gryfami w Rynku. – Na siedem sal, które mamy, w aż pięciu palic nie wolno. Wiedzą o tym stali klienci. Ale zależy nam, by było to jasne dla wszystkich.

Na razie do kampanii zapisało się siedem lokali w Wrocławiu. Ale kilkanaście następnych ma podobne plany. Natomiast Ewa Gieruszczak,

właścicielka chińskiej restauracji Shang-Hai w Jeleniej Górze, choć sama jest przeciwniczką nikotynowego dymu, do kampanii nie przystępuje.

– Mamy wydzielone miejsca dla palących i niepalących, ale nie są to zupełnie oddzielne pomieszczenia – tłumaczy Gieruszczak. – Nie odważyłabym się na wprowadzenie całkowitego zakazu, bo jednak sporo naszych klientów lubi po obiedzie zapalić papierosa. Mogłabym wielu z nich stracić.

Podobne wątpliwości ma Beata Buchner, współwłaścicielka restauracji Tukan w Legnicy.

Wodecki



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Zawsze mnie kręciło, kiedy za komuny nadawaliśmy na „czernych” i czekaliśmy, aż nas zamkną. Gdy słyszę o takich pomysłach jak zakaz palenia w restauracjach, mam ten sam odruch: a ja będę palił tam, gdzie nie wolno i już! Wiadomo, że przeciwnikami palenia są ci, którzy kiedyś palili po 40 papierosów dziennie. Niestety, już zapomnieli, jak przyjemnie jest zapalić papierosa po obiedzie i teraz uprzykrzają życie innym.

– Mamy stoliki dla osób niepalących. Ale prawie nikt przy nich nie siada – wyjaśnia Buchner. – Gdybym zakazała palenia papierosów w restauracji, prawdopodobnie zbankrutowałabym.

Część bywalców zachwyca się pomysłem stowarzyszenia Manko.

– Rzuciłem palenie kilkanaście lat temu – opowiada Józef Łopaciuch, emerytowany górnik z Nowej Rudy. – Lubię wpaść czasami do knajpy na piwo. Chętnie pooddychałbym wówczas czystym powietrzem.

Wrocławski Instytut Zdrowia Publicznego, powołany do życia przez władze miasta, województwa i Akademię Medyczną chwali kampanię. Lekarze z WIZP-u do końca grudnia zamierzają odwiedzić policjantów, strażaków i studentów, by przekonywać do porzucenia nałogu.

współpraca WIK, EGO

Gorący aneks o WSI

Rafał Szubstarski

Dotarliśmy do informacji o aneksie do raportu z likwidacji WSI. Cały dokument wraz z załącznikami liczy 800 stron i przed tygodniem trafił do prezydenta. Teraz Lech Kaczyński musi podjąć decyzję, czy raport oficjalnie ujrzy światło dzienne.

– Prezydent kończy lekturę tego obszernego dokumentu. Ale sądzę, że nie wcześniej niż na początku grudnia rozstrzygnie o jego losach – mówi nasz informator z kręgów zbliżonych do Kancelarii Prezydenta, proszący o zachowanie anonimowości.

Fragment aneksu, który udało się nam poznać, podobnie jak właściwy raport oddajony w lutym tego roku, nie zawiera zbyt wielu sensacji. Pełen jest za to publicystycznych opisów. Znajduje się w nim m.in. opis afery FOZZ i udziału oficerów i agentów WSI w defraudowaniu publicznych pieniędzy. Spory fragment poświęcony jest Ryszardowi Krauzemu.

Autorzy raportu przeanalizowali dziesiątki stron dokumentów Służby Bezpieczeństwa na jego temat. Krauzemu zarzut współpracy ze służbami specjalnymi nie został jednak postawiony. W aneksie szczegółowo opisana została historia powstawania i funkcjonowania jego firm. Nazwisko Krauze pojawia się w kontekście działającego w latach 80. gdańskiego gangu złodziei samochodów kierowanego przez Nikodema Skotarczaka ps. Nikoś.

– To dziwny zbieg okoliczności, bo na przełomie września i października dokładnie

o to samo pytała nas redaktor Anita Gargas z telewizyjnego programu „Misja specjalna” – mówi Krzysztof Król, rzecznik grupy Prokom. – I dostała odpowiedź, że nigdy takich kontaktów Ryszard Krauze nie miał – dodaje. Król zapowiada, że jeśli raport zostanie upubliczniony, Krauze natychmiast odda sprawę do sądu.

Inny rozdział aneksu opisuje działalność WSI w sektorze paliwowo-energetycznym.

W dokumencie oficerowie WSI zostają oskarżeni o prowadzenie działań wymierzonych do prokuratora Marka Wełna, który zajmował się ściganiem mafii paliwowej. Celem tych działań miało być skompromitowanie prokuratora poprzez rozpuszczanie informacji o tym, że jest on skorumpowany.

W ubiegłym roku sprawę opisała „Rzeczpospolita”. Jeden z członków mafii, Dariusz P., zeznał w czasie swojego procesu, że Wełna wziął łapówkę za zwolnienie paliwowego barona Piotra K. Okazało się, że Dariusz P., co potwierdza aneks, był inspirowany przez oficerów Wojskowych Służb Informacyjnych. Sprawę prowokacji wobec Wełny badała warszawska prokuratura, ale w maju, ze względu na „brak cech przestępstwa”, śledztwo zostało umorzone. Śledczy z komisji opisali też metody wyprowadzenia pieniędzy z Wojskowej Akademii Technicznej.

W innej części raportu autorzy wrócili do analizy udziału WSI w nielegalnym handlu bronią. W latach 1992–1996, przy udziale służb, broń z polski trafiała do państw objętych embargiem ONZ.



FOT. ADAM CHELSTOWSKI/FORUM

Antoni Macierewicz odszedł z komisji do Sejmu

000020784



Wrocław
ul. Krakowska 127
tel. 071/ 340 02 15

Jelenia Góra
ul. W. Pola 8
tel. 075/ 751 80 10

Głogów
ul. Piastowska 5
tel. 076/ 835 91 09

Legnica
ul. Wrocławska 101
tel. 076/722-47-47



KÄRCHER

PLUS

Dolnośląskie Centrum

domowe urządzenia czyszczące •
profesjonalne urządzenia czyszczące •
myjnie stacjonarne •
zakupanie węży ciśnieniowych •

tel. 0 601 44 30 33